

# Zbzikowany Gogol

(Inf. wł.) Recepta na dobry teatr - to nie tylko współczesna amerykańska farsa, która tak chętnie ostatnio zalewa polskie sceny, ale także sięganie po najlepsze wzorce klasycznego europejskiego teatru. W nich znakomicie mieści się twórczość Mikołaja Gogola. Teatr Powszechny z Warszawy przyjechał do Gdańska na dwa gościnne spektakle do sali Opery Bałtyckiej zaproszony przez Agencję "Kontakt". Zaangażowanie wczoraj było ogromne, choć publiczność wyraźnie inna od tej, która zazwyczaj nawiedza wybrzeżowe premiery. Na scenie zaprezentowała się plejada aktorskich świetności. Oklaskiwano spontanicznie m.in. Elżbietę Kępińską, Joannę Żółkowską, Władysława Kowalskiego, Janusza Gajosa, Franciszka Pleczkę, Krzysztofa Strolińskiego. Gogol, który jak sam wyznał - zbzikował na punkcie komedii - sprawdził się znowu na scenie - ciągle młody, ciągle świeży, ciągle dowcipny. Drugi spektakl dzisiaj, o godz. 19.